

**Cena egzemplarza**  
 w W. Brytanii 6 d.  
 w Belgii 5 fr. d.  
 we Francji 10 fr. fr.  
 w Szwajcarii 0,40 fr. szw.  
 w Szwecji 60 ore  
 we Włoszech 30 lir

Warunki prenumeraty oraz adresy redakcji i administracji na str. 6.



# GAZETA POLSKA

**Polska walcząca o wolność**  
 Rok VII Sobota 26 kwietnia 1947 r. Nr 17 (251)

**W NUMERZE**  
 ROMAN SZCZERBIK — Międzynarodowa Poltawa  
 (p) — Brytyjka oddźwięk mowy gen. de Gaulle'a  
 A. D. — Indijskie rozdroża  
 HERMINIA NAGLEBOWA — Przyjaciel z innego wymiaru  
 ZBIGNIEW FLORCZAK — Bonnard A. W. — Życie kulturalne w Kraju  
 TADEUSZ NOWAKOWSKI — Bunkier 117 wyciął w powietrze!  
 ADAM BARDECKI — Humanista do humatysty  
 WIEDZA I POSTĘP — Rzeczy ciekawe  
 Oświadczenie Marshalla w sprawie zachodnich granic Polski  
 List pasterski Kardynała Hlonda R. ST. — Przegląd gospodarczy

## „W obronie Zachodu i przeciw niemu”

W doskonałej broszurze „Polska a Zachód” Tymon Terlecki ujął w prostych słowach stosunek Polski do Zachodu tak, jak kształtował się od zarania naszych dziejów, kiedy Mieszko I, odrzucając chrzest z rąk Niemców, a także ze strony bizantyjskiej, sięgnął „poprzez Niemcy i ponad nimi do pierwotnych źródeł kultury zachodniej”, Mieszko, „przyjął ideę religijną, odrzucił, choć nie odrzucał, nie jawnie, nie demonstracyjnie — ideę polityczną ideę „Zachodu” — politycznym bowiem „Zachodem” reprezentowanym wówczas przez Niemców, ściśle zaś biorąc przez Gerona, zarządcę marszów wschodniej, Mieszko zmuszony był staczać gluchą walkę o swą niezależność.

W dziejach naszych mimo odchyśleń w tę, lub tamtą stronę, zasadniczy ten stosunek do Zachodu nie ulegał zmianie. Oto co pisze Terlecki:

„Jeśli się mówi Polska i Zachód, znaczący to: Polska w kręgu Zachodu, wykształcająca w nim, urzeczywistniająca swoją osobowość kulturalną. Znaczący to także: Polska przeciwstawiająca się Zachodowi w tym wszystkim, co było i jest w nim sprzeczne z podstawami jego kultury. Znaczący to jeszcze: Polska stawiająca Zachodowi wzory obywatelskości międzykulturowej i międzynarodowej, wypracowane z jego własnych założeń ideowych. Znaczący to na koniec: Polska broniąca Zachodu przed Wschodem, przed każdą przeciwnością kulturalną, która godzi w zachodni ustroj życia, w zachodnie poczucie prawa, w zachodni instynkt wolności jednostkowej i narodowej, w zachodni typ człowieka.

„W tych wszystkich różnych związkach, w tych elementach zmiennych, jest jeden stały i niezmienny: nasze położenie geograficzne, niemożność odosobnienia, spętanie z łożem otocności większej. Polska walcząca w obronie Zachodu i przeciw niemu szukała nowych dróg i lepszych form istnienia, bo mogła i może żyć tylko w świecie scalonym i rządzącym się moralnością. W nim wytworzyła swoją odrębność i w nim może ją ocalić.”

„W obronie Zachodu i przeciw niemu”... Takie jest nasze los. Takie są też nasze doświadczenia, choćby z lat niepodległości po roku 1918, z lat po roku 1939 i z lat, które idą. W okresie niepodległości zwycięstwem w roku 1920 zdolaliśmy powstrzymać zagładę, jaką niesłusznie Wschód zachodniej Europie. Dokonałmy tego bez pomocy Zachodu i nawet wbrew niemu. Widzimy, ilużi Czarnoni wówczas władzę zaczęli nękać. Później przez cały okres niepodległości musieliśmy znaczną część naszej energii poświęcać przekonywaniu Zachodu o konieczności utrzymania Polski w granicach traktatu wersalskiego i bronić tych granic przed próbami poddania ich przez mocarstwa zachodnie rewizji na rzecz Niemiec, by w końcu doznać się od tego samego Zachodu największego uznania za gotowość obrony tych granic z bronią w ręku. Niestety to uznanie naszej racji przyszło — jak zwykle — bardzo późno.

W czasie wojny ubiegłej byliśmy w najbliższej przyjaźni wojskowej z mocarstwami zachodnimi, ale w dziedzinie politycznej dochodziło między nami do dramatycznych starć, różnice zaś poglądów w miarę zbliżania się końca wojny zwiększały się tragicznie. A przecież mimo tych różnic, naród nasz w Kraju, wydany na łup Wschodu, bronił uparcie podstaw kultury zachodniej i prawdopodobnie doznałby się z czasem największego uznania od Zachodu. W obronie Zachodu i przeciw niemu!”

„Wydaje się, że obecnie czeka nas nowa faza walki o tych samych zasadniczych wartościach. Czekają nas znowu walki z Zachodem, o to, by mógł kto bronić Zachodu przed nowym niebezpieczeństwem, idącym ze Wschodu. I znowu zapewne świat zachodni będzie w wielu wypadkach przeciw nam, a raczej przynajmniej nie do końca, gdy nastąpią jego ślepy na nim zapaść się opanuje.”

W każdym razie znowu poprzez prasę zachodnią krążyła falka niechęci do Polski, oraz do jej postulatów. Bankructwo konferencji rozbiła Europa i świat na dwa obozy — prawdopodobnie wzmożone natarzenie antypolskich wystąpięć.

W jednym z pism katolickich na kontynencie — piśmie wybitnie antykomunistycznym, a nam z zasady bardzo życzliwym — ukazał się niedawno artykuł przeciwstawiający się granicy nr Odry i Nysy, a przy tym sposobności zarzucający w ogóle Polakom brak umiaru w wysuwaniu swych roszczeń terytorialnych na Zachodzie i na Wschodzie.

„Polska z roku 1919 — pisano to pismo — popierała przez zachodnich sprzymierzeńców zagarnięcie rozległe obszary rosyjskie (?) i ukraińskie, których ludność nigdy nie zgodziła się (?) z dobrą woli na punowanie Warszawy. Zwycięski Zw. Sowiecki odebrał (?) te ziemie najpierw w porozumieniu z Niemcami w zapamiętanym dziś okresie porozumienia niemiecko-sowieckiego, a następnie w porozumieniu (?) z Narodami Zjednoczonymi. Na ogół błogo to odzyskanie ziem było zwaną zgodą (?) z zasadą narodowościową. Lecz Polska okrojona w ten sposób o 150 tys. kilometrów kwadratowych, uznana za bardzo prostą powetowała sobie te straty, zagarniając za swej strony ziem, które należały do Trzeciej Rzeczy. Zachód ten był usprawiedliwiony tylko w tej mierze, o ile dotyczył swym zamierzalnym w kierunku przez Polaków. Był to znaczenie mniej usprawiedliwiony, gdy dotyczył ziem tradycyjnie pruskich. W Poczamie Anglosasów wyrzucił niemieckie zastrzeżenia, w latcie uznali oni fakt dokonany, postanawiając tylko, że ustalenie granic nastąpi później. Od tego czasu upłynęło dwa lata. Polacy nie pozostali bezczynni. Wyznaczyli oni miliony (!) Niemców z ich ziem domowych i zastąpił ich milionami Polaków (poprzez pismo to nie wiadomo, czy na terenach wschodnich mieszkał tylko Rosjanie i Ukraińcy) ewakuowani z okolic wschodnich odstepowanych przez siebie. Migracje te, o rozmiarach, zdaje się, bez precedensu w historii od czasu najazdów barbarzyńców, następowały bez większej reakcji ze stro-

## Cele polityki amerykańskiej

Gwałtowna ewolucja zagranicznej polityki amerykańskiej w okresie ubiegłego roku do chwili pierwszego krystalizowania się jej w formie tzw. „doktryny Trumana”, jakkolwiek określana jest już dzisiaj mianem historycznego zdarzenia o ołbrzymiej doniosłości, jednak ciągle jeszcze budzi zastrzeżenia co do swej trwałości. Czy Amerykanie znowu się nie cofną? Czy znowu nie schowają się w

rozmym tempie produkcji przemysłu amerykańskiego. Ta nowa rzeczywistość znalazła swój wyraz w sformułowaniu nowej zasady polityki amerykańskiej. Zamknięta ją w haśle polityki „otwartych drzwi”, w żądaniu swobodnej współpracy z innymi państwami na obszarach kontynentu azjatyckiego i wyspach Oceanu Spokojnego. A obszary te podzielone były wówczas na wyraźne strefy wpływów poszczególnych mocarstw europejskich.

### NA UROCZYSTOŚCI SW. WOJCIECHA W GNIEZNE



Sw. Wojciech i Otto III — fragment odrzwi katedry gnieźnieńskiej (ok. 1127)

izolacyjną skorupę, co prawda będącą na Monroe'go, sformułowaną w chwili, kiedy działy skłuba olbrzymia pokrywająca niezmiernie obszary globu ziemskiego? W jakim stopniu „doktryna Trumana” jest wynikiem istotej świadomości o nadążaniu Stanów Zjednoczonych swojej decydującej pozycji w świecie i wynikającej z niej odpowiedzialności, w jakiej zaś mierze zależna jest ona od wewnętrznej rozgrywki między dwiema wielkimi partiami amerykańskimi przygotowały się do wyborów walczyli o władzę przesyłając? Jeśli bowiem ciężki ład demagogia wewnętrznej walki, egoizm nie wahał się poświęcić dla czysto wewnętrznych spraw wielkich hasel międzynarodowych, jak to miało miejsce jeszcze tak niedawno, to czy nie lepiej zachować jak najwięcej ostrożności w wygłaszaniu wntosków ostatecznych o wpływie tych wszelkich amerykańskich zapowiedzi na zmiany sytuacji międzynarodowej?

Pytania tego rodzaju są jednym z najczęstszych spotykanych tematów rozmów publicystycznych w prasie naszego świata, sami zaś Amerykanie niejednokrotnie zastanawiają się nad tym, czy przygotowani są dostatecznie do wzięcia pełnej odpowiedzialności za losy całego świata. Z największą jednak ostrożnością i niedowierzaniem odnoszą się do „doktryny Trumana” te narody Europy, którym czynny udział Stanów Zjednoczonych w rozstrzygnięciu „spraw europejskich w okresie drugiej wojny światowej przyniósł tragiczne rozczarowanie w postaci moskiewskich misji rojalnych Hopkinsov, Teheranu i Jałty. I nie można się dziwić tej wstrząśniętości, bo jeśli by oświadczenia Trumana miały spotkać taki sam los, jaki spotkał rooseveltofską Kartę Atlantyczną, to tym razem byłoby to już całkowita i najbardziej dramatyczna w swoich skutkach kapitulacja przed czerwonym totalizmem.

Ta wstrząśniętość i podejrzliwość w stosunku do polityki Waszyngtonu ma swoje źródło nie tylko w rozczarowaniu wywołanym oczywistym cynizmem, jaki przejawiał się w różnego rodzaju słowami wypowiedzianymi przez Roosevelta a Jego aktami politycznymi. U podstaw tej leży i cały dobiegający, tak obcy Europie styl dyplomacji Waszyngtonu i w jeszcze większym stopniu wpływ na „oświadczenie” jednostronnie mał spotkać taki sam los, jaki spotkał rooseveltofską Kartę Atlantyczną, to tym razem byłoby to już całkowita i najbardziej dramatyczna w swoich skutkach kapitulacja przed czerwonym totalizmem.

Więć skoro się okazało, i nikt już tego nie ukrywa, że plany te nie miały ani sensu, ani przyszłości, to czyż nie czas już na odwołanie tych wntosków i na Zachodzie w tej lub podobnej ujęciu? Chocoby na temat „powrotu” do demokratycznej konstytucji 1921 roku. Wiadomo przecież, że główne zarzuty ze strony wojennej opozycji odnosiły się do konstytucji z 1921 roku, a więc — i słusznie — do tej ordynacji wyborczej, nie znaczy to, aby konstytucja z 1935 roku nie wynagradzała podrywów i konstytucję z roku 1921 chciały reformować niemal wszyscy a parlament wybrany w swoich wyborach przed majem uchwałił do niej w roku 1926 zasadnicze poprawki. A sprawiedliwa ordynacja Proszę zapisać — nig p. Mikolajczyka Proszę ostatniej komedii wyborczej. Miałem, to jest ich ordynacja.

Albo to, że tam jest „nowa Polska”, a tu na emigracji „biali” i „czarni-

odtąd dyplomacja amerykańska prowadzi swą grę w oparciu o zasadę Monroe'go, i o zasadę „polityki otwartych drzwi”. Pierwsza oddaje jej nieocenione usługi w wypieraniu europejskiego kapitału najpierw z przedsiębiorstw we własnym kraju, później z całego kontynentu amerykańskiego, druga zaś pozwala jej „wcisnąć się” na obszary kolonialnych wpływów mocarstw europejskich.

Rywalizacja z kolonialnymi potęgami europejskimi zmusiła z kolei Amerykanów do okroślenia zasad swojej własnej polityki kolonialnej i współpracy z innymi narodami. Stany Zjednoczone, kraj olbrzymich zasobów surowcowych, nie potrzebowały i dotychczas z nielicznymi wyjątkami nie potrzebują specjalnych baz surowcowych. Potrzeba im są natomiast ogromne rynki zbytu, i to zarówno dla swoich wyrobów przemysłowych, jak i dla nadmiaru produkcji rolniczej. Dla osiągnięcia tego celu potrzebny jest Ameryce swobodny handel z krajami o stosunkowo wysokiej stopie życiowej, politycznie wolnych i posiadających przemysł zaopatrujący na miejscu ludność w najniezbędniejsze wyroby. Z tych założeń gospodarczych wywodzi się polityka St. Zjednoczonych tolerancja i przychylna dla ruchów wolnościowych wszystkich narodów, wyszukanych dotychczas z utrzymywaniu na niskiej stopie życiowej przez europejskie systemy imperiów kolonialnych. Eksploatacja przez Europę kontynentu azjatyckiego, jako głównego źródła surowców i taniej siły roboczej, pozostawała w rażącej sprzeczności z amerykańską doktryną kolonialną i na tym właśnie leży wytknięta między innymi walka gospodarcza pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i największym europejskim imperium kolonialnym, W. Brytanią.

Gdy teraz, po uwzględnieniu tych wszystkich założeń polityki amerykańskiej, popatrzymy na działalność jej dyplomacji, to wówczas dostrzeżemy dużą jej konsekwencję i upór w dążeniu do upatroszonego celu.

Cofnięcie się w skorupę izolacjonizmu po pierwszej wojnie światowej podkorywane było bynajmniej nie jakimś uczuciem przywiązaniem do zasady Monroe'go, lecz wzmocnioną polityką „otwartych drzwi”, koniecznością prowadzenia dalekiej walki gospodarczej z Europą. Izolacjonizm oddał w tym wypadku nieocenioną usługę, stwarzając pozory ideologiczne dla uzasadnienia porzucenia Europy jej własnemu losowi, doskonale ma-

„Gdzie jest w tym wszystkim „sens i pomysłunek”? Iluż to znanych obrońców przedwojennego reżimu, czy notorycznych rzeczników wielkiej własności ziemskiej lub dostojników wielokapitałistycznych karteli poszło na dobre staronowiska do Warszawy. A tutaj udróż nas nie brak i przeciwników „sanacji” i „czerwonych” a nawet i więźniów Berez-

„Gdzie jest w tym wszystkim „sens i pomysłunek”? Iluż to znanych obrońców przedwojennego reżimu, czy notorycznych rzeczników wielkiej własności ziemskiej lub dostojników wielokapitałistycznych karteli poszło na dobre staronowiska do Warszawy. A tutaj udróż nas nie brak i przeciwników „sanacji” i „czerwonych” a nawet i więźniów Berez-

„Gdzie jest w tym wszystkim „sens i pomysłunek”? Iluż to znanych obrońców przedwojennego reżimu, czy notorycznych rzeczników wielkiej własności ziemskiej lub dostojników wielokapitałistycznych karteli poszło na dobre staronowiska do Warszawy. A tutaj udróż nas nie brak i przeciwników „sanacji” i „czerwonych” a nawet i więźniów Berez-

„Gdzie jest w tym wszystkim „sens i pomysłunek”? Iluż to znanych obrońców przedwojennego reżimu, czy notorycznych rzeczników wielkiej własności ziemskiej lub dostojników wielokapitałistycznych karteli poszło na dobre staronowiska do Warszawy. A tutaj udróż nas nie brak i przeciwników „sanacji” i „czerwonych” a nawet i więźniów Berez-

## „Różne powody”

„Gdzie jest w tym wszystkim „sens i pomysłunek”? Iluż to znanych obrońców przedwojennego reżimu, czy notorycznych rzeczników wielkiej własności ziemskiej lub dostojników wielokapitałistycznych karteli poszło na dobre staronowiska do Warszawy. A tutaj udróż nas nie brak i przeciwników „sanacji” i „czerwonych” a nawet i więźniów Berez-

St. Sta.

J. Pr.







PRZYJACIEL Z INNEGO WYMARU

(Wspomnienie o Bolesławie Leśmianie)

Istnieją nieuchwytne związki między odczuwaniem a przeżywanym, między wydzieraniem a wzruszeniem. Nie zawsze bywają one tylko związki przyczynowe...

ogarniającej bezczas i bezkres, pragnącej uduchowienia sobą wszystko, co zagarnęła. Nie, a natomiast, Boga przybliżyła do kształtów...

ale przede wszystkim — wiedza pisarska. No, i mądrość. Nie mitemy mądrych pisarzy. Być może, że i ja. Ale i on był w gruncie rzeczy sentymentalny...

Nie zastanawiałam się wtedy jak sobie wyobrażał owe „tu” i „tam”. Ale może już teraz wiem, że chciał pozostać w obrębie tamtego dnia. I tak Go chce przekazać...

Dobrze pamiętam, że książka miała jasno - brązową, masyżowaną czy też krepującą okładkę, przypominającą kolorem...

Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

W kawiarni „Ziemińskiej” w porach, kiedy nie było tłoku, kiedy więc nie było już także i potrzeb na „półpiętkę”...

Najczęściej spotykałam Leśmiana w księgarni Morkowicza na Mazowieckiej. Wyłaniał się wśród książek i zrazu zasępiły...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

W kawiarni „Ziemińskiej” w porach, kiedy nie było tłoku, kiedy więc nie było już także i potrzeb na „półpiętkę”...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze. Stworzył teatr, pisał...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy nic o Leśmianie, Jego tonu sprzed wojny: „Sąd rozstrzyga” nie czytałem. Nie otarłem do nas...

Właściwie istniało takie asyduum, do którego mógł się Leśmian schronić w najcięższych chwilach. Była to wieczna nurtująca go myśl o teatrze...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Właściwie jednak odnalazły się te wszystkie, które tak niewygodnie każda sprawa życia. Właśnie niewygodna istnienia, niewygodna każdego miejsca na ziemi...

Życie kulturalne w Kraju

JESZCZE JEDEN SĘDZIA
Po powrocie do kraju Gustaw Moreinek zabrał się — oczywiście — do pisania powieści emigracji. Taka teraz moda. Powieści będzie się nazywała „Zagubione klucze”...

Z TEKI RYSOWNIKÓW
Ale jeśli już mowa o „wyrzuceniu sumienia” to trzeba go skierować we właściwą stronę. Jest to właśnie niedogdyśniej przed jednej z sekcji emigracyjnej PEN-klubu usiłując...

WATEK Z „DZIADÓW”
Tematem trzykrotnej sztuki Krystyny Grzybowskiej „Promieniści”, granej w Krakowie, jest miłośnik Mickiewicza Maryli Wereszczyńskiej. Grzybowska przenosi ciężar na postać Maryli — Mickiewicza...

W POLSCE NIE MA ANI JEDNEJ SALI KONCERTOWEJ
Polska jest jedynym w całej Europie krajem, który nie posiada ani jednej sali koncertowej. Oburzająca te sprawę poruszona już wielokrotnie na łamach prasy krajowej...

ODBUDOWA KATEDRY POZNAŃSKIEJ
Katedra poznańska — czarne dzieła wojennych została poważnie uszkodzona. Spłonęła dachy i wnętrza nawy głównej: zwały się w siebie. Nawy boczne zostały również uszkodzone...

JEDWABO DO POLSKI
Ostatnie odwaha spalochromowego wystarczający na sztywne kochi kochi 2sch kombinacji kochiwekci twierdzą dotąd poleconymi

FEDERATED SUPPLIES
(dawniej G. Bucknall & Co)
14 York Street — London W. 1.

Bonnard

napisał Zbigniew FLORCZAK

Isaac o Bonnardzie, najlepiej zacząć od wytłumaczenia, kim był ten wspaniały artysta. W stosunku do impresjonizmu, bo bardzo często narzekano, że jego arcydzieła nie są impresjonizmem, albo do niego przybliżano...

W tym kolozie trzeba szerzej pomówić, żeby wyobrazić Bonnardowi z sugestyjnymi planami impresjonistycznymi. Bonnard dysponuje ciekawą gamą tonów...

Bonnard był w tym pierwszym okresie dużo niższy, litrajt i instrukcji do książek. Kiedy maluje olejem, to jego prace zachowują afiszową płaskość i dekoracyjność...

Bonnard był w tym pierwszym okresie dużo niższy, litrajt i instrukcji do książek. Kiedy maluje olejem, to jego prace zachowują afiszową płaskość i dekoracyjność...

Bonnard był w tym pierwszym okresie dużo niższy, litrajt i instrukcji do książek. Kiedy maluje olejem, to jego prace zachowują afiszową płaskość i dekoracyjność...

P. BONNARD
Biorąc Kłody gromadziło się, zdawało się na niego jezera krzywiława patkonia gromadziło...

P. BONNARD
Oliwy Nabisów nie oddziaływał na Piotra Bonnardu w tym sensie jak u innych. Chociaż tych zebrał było namiętne oszukiwanie pod...

P. BONNARD
Oliwy Nabisów nie oddziaływał na Piotra Bonnardu w tym sensie jak u innych. Chociaż tych zebrał było namiętne oszukiwanie pod...

P. BONNARD
Oliwy Nabisów nie oddziaływał na Piotra Bonnardu w tym sensie jak u innych. Chociaż tych zebrał było namiętne oszukiwanie pod...







OŚWIADCZENIE MARSHALLA w sprawie zachodnich granic Polski

(c) Poniżej podajemy w wolnym tłumaczeniu pełny tekst oświadczenia amerykańskiego sekretarza stanu George'a Marshalla...

Nadeszła teraz chwila dla zbadania przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych zagadnienia ostatecznego wyznaczenia granic polsko-niemieckich.

„Zgodiliśmy się na to, że Polska musi otrzymać rozległe nabytki terytorialne na północy i zachodzie, jako zadośćuczynienie za obszary utracone przez Związek Socjaldemokratyczny...”

„Mamy tu do czynienia z zagadnieniem, które dotyczy bezpośrednio stałości sytuacji politycznej i gospodarczej większej części Europy...”

Nie jest rzeczą, nie do uniknięcia, aby nowe granice hamowały, wycinały i stosunki między ludźmi. Niektóre granice stały się barierami nie do przebycia.

Proponuję, aby przez rozstrzygnięciem tego, gdzie ma przebiegać nowa granica, rozwiązać najpierw, jakiego rodzaju ma to być granicę. Rzecz oczywista należy jak najprędzej nadzieć się z rzędem polskim...

Nowe granice Polski muszą być tego rodzaju, aby zapewniały Polsce co najmniej tak wielkie zasoby, jak te, których posiadała ona przed wojną i aby wystarczały one do...

Z HUMORU AMERYKANSKIEGO



Jeden świat (N. Y. Herald Tribune)

PORAD PRAWNYCH

Dr. Stanisław Fendler, 21, Belgrave Road, London, S. W. 1.

PÓLUDNIOWA AFRYKA

potrzebują fachowców, Urlopami należenie pracy, udzielamy korespondencyjne informacje o... Z. CYLKOŃSKI, 21, Redcliffe Street, LONDON.

Nakładem J. ROLL'S BOOK CO. LTD., 24, ST. GEORGE STREET, LONDON, W. 1.

„A NEW ENGLISH MANUAL” Całość w 2ch. tomach, Cena: 12 szyl.

„Słownik Angielsko-Polski i Stanowańskiego 18-... „Słownik Angielsko-Polski (Kieszonkowy) Socca 66.

KUPUJ DOBRE KSIĄZKI — NAJLEPSZY PREZENT DLA PRZYJACIELA I DLA SIEBIE!

Table listing books for sale, including titles like 'Monte Casino', 'Kruszowice', 'Z Ochołupów', etc., with prices and authors.

Z okazji 950-lecia śmierci św. Wojciecha ks. Kardynał August Hlonda ogłosił obszerny list pasterski, z którego przytoczamy następujące wyjątki:



Męczennictwo św. Wojciecha — fragment drzwi katedry gnieźnieńskiej (ok. 1127)

człowiekiem księcia Geizy i jego syna późniejszego króla św. Stefana. Napozór rozbite życie Wojciecha jest skierowane ku przyszłości Kościoła w nowożytnych krajach.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

NAM KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ W jednym z ostatnich numerów „The Economist” zwraca uwagę na konferencję w Moskwie, przysługując płaszczyznę sporu za sprawą ustrojowych i politycznych w sprawie gospodarczej.

PRODUKCJA ŚWIATOWA ZŁOTA

Znana firma Samuel Montague i Co, znowu kupuje złota i srebra, podaje za amerykańską Union Corporation...

KREDYT DLA TURCJI I GRECJI

Sprawa dobiega szczęśliwego końca mimo że może właśnie na skutek propagandy p. Wallace, „Financial Times” podaje...

UNIA CELNA ARGENTYNY Z BOLIWIA

Zgłoszona na wojnie Argentyna świta prowadziła działalność organizacji Ameryki Południowej. Święto zawarty układ handlowy...

WSPÓLNOTA GIEŁDY NEW YORKU

Giełda New Yorku jest nie tylko barometrem pogody gospodarczej, ale również politycznej. W ostatnim tygodniu nastąpiła tu...

PRENUMERATA

R. W. BERRY'S syndyk: adreś: adreś: 2/6, Wyntarile 7e, ocenie 25, Nuldenoset za prenumeratę...

W tym położeniu, przypominającym czas wojny, jakiego rodzaju jest ten przysłowisko? Jaka nauka jego przesłanie?...

Nie wolno nam się uchylać od rozprawy z poganiństwem. Trzeba mu się przeciwstawić. Nie wolno stałości i obojętności ustawicznie poganiństwem...

Wielkiejście polskie duchów, jaka dzieje się w naszym kraju, wywołuje Polskę zdecydowaną postawą katolicką, światowojciechową, odwieczną na gnieźnieńską.

Kraje te posiadają łącznie wszystkiego dobra obfitość z wyjątkiem drzewa miękkiego i ludzi do budowy przemysłów i wielkich robót publicznych.

WYMIANA LISTÓW między Prez. Trumanem a b. amb. Biiss Lanem

W związku z wystąpieniem za stałej służby dyplomatycznej byłego ambasadora Amerykańskiego w Warszawie p. Artura Biiss Lana...

NADESŁANYCH REKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA

ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE BIERZE ŻADNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI

ADRESY AGENCJI

A G E N C J A A K C I A: Bruxelles (Schaeferheek) 188a, Avenue Rogier W S D A W O: S Philleps, iter de Coma No 141882/41 = Bruxelles

Imprime en Belgique par Imprimerie Indus trielle et Financière „DIFF” S. A., 4, rue du Houboon, Bruxelles